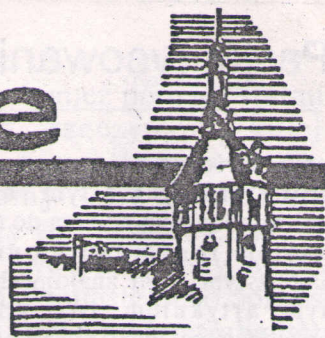


Świeradowskie POGWARKI



GAZETA MIEJSKA

LISTOPAD 2 /91

CENA 2500 zł

Szanowni Państwo !

Pragnąc zrealizować zamierzenia rozwoju miasta uzdrowiskowo-wczasowego, jakim jest Świeradów Zdrój Zarząd, Miejski podejmuje działania mające na celu wszechstronną promocję miejscowości. Jest to podstawowym warunkiem funkcjonowania miasta w przyszłości. W tym celu uczestniczymy w organizowanych targach turystycznych, wystawach, spotkaniach (w roku przyszłym planujemy zorganizowanie wystawy turystycznej regionu jeleniogórskiego - targi w Świeradowie Zdroju). Czynione są starania o uruchomienie przejścia granicznego z Czecho-Słowacją i cotygodniowego kursu pociągu relacji Świeradów - Görlitz. By zaprezentować walory i możliwości naszej miejscowości, konieczne jest opracowanie i wydanie folderów, informatorów i innych materiałów reklamowych.

Deklaracje finansowe przeznaczone na ten cel prosimy składać w sekretariacie Urzędu Miasta. Zainwestuj w swoją przyszłość !

Burmistrz Piotr Puzyński

LUDZIE, BĄDŹCIE LUDŹMI !

Z ogromną przyjemnością kreślę tych kilka słów do naszej miejskiej gazety, gdyż apel ten winien dotrzeć do wszystkich mieszkańców - i tych, którzy przebywają tu czasowo na kuracji. Wszystkich nas bowiem obowiązuje pewna kultura bycia i dbałość o miejsce, w którym przebywamy. Naszym wspólnym obowiązkiem jest zadbanie o to, by Świeradów był

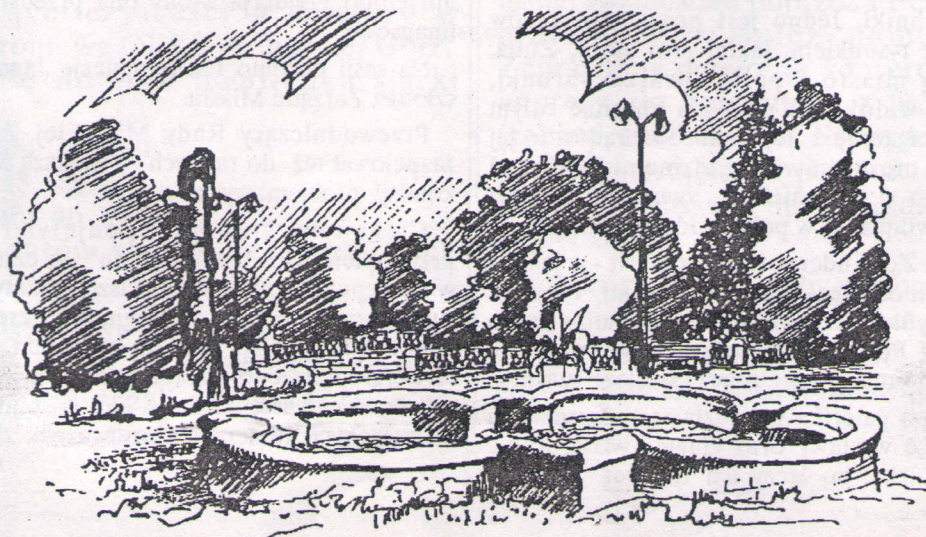
miastem, którego nie będziemy się wstydzić. Myślę, że nie trzeba wiele wysiłku, bowiem na tle okolicznych miast nasze wygląda raczej korzystnie. Więc nie zaśmiecajmy go, nie niszczy zieleń, dbajmy o estetykę, o to wszystko z czego wspólnie korzystamy. Mam też cichą nadzieję, że nowo powstała spółka KLAR już wkrótce stanie na wysokości zadania i poważnie potraktuje sprawę oczyszczania miasta, a każdy właściciel posesji będzie miał pojemniki na śmieci, by nie musiał wieczorami „częstować” okoliczne śmietniki, skarpy, krzaki i strumyki

swoją dawką odpadków. Dla takich będziemy bezwzględni, karząc mandatami. Podobnie rzecz się będzie miała z tymi, którzy niszczą elewacje budynków różnymi głupimi napisami.

Praktycznie co drugi mieszkaniec miasta miał okazję zaobserwować, jak żyją ludzie na Zachodzie. Niech to wpłynie mobilizująco, gdyż w dobie narastającej prywatyzacji pole do popisu mamy coraz większe.

Oby stało się to jak najszybciej, czego sobie i państwu życzę.

Inspektor Straży Miejskiej
Eugeniusz Grabas



Pasja; rysowanie Świeradowa

W Świeradowie mało jest wystaw plastyków profesjonalnych a tym bardziej amatorów, których twórczość rzadko dociera do świadomości szerokiego ogółu, bowiem funkcjonują oni raczej w środowisku im najbliższym, czyli znajomych przyjaciół, kolegów z pracy. Tym artykułem rozpoczynamy cykl poświęcony prezentacjom ludzi mieszkających w Świeradowie, którzy usiłują utrwalić na "gorąco" swoje widzenie świata, czy miasta obserwowanego w codziennym życiu.

W pierwszej kolejności pragniemy zaprezentować panią Zofię Ditrich Wojtkiewicz. Zarówno w ubiegłym roku, jak i bieżącym, rodzinna twórczość p. Zofii i jej męża Mieczysława prezentowana, w Osiedlowym Domu Kultury na Zabobrze w Jeleniej Górze, wzbudziła żywe zainteresowanie. I nie gratulacje i kwiaty niosły zadowolenie twórcom, lecz samo uznanie, które świadczyło że w ich subiektywnym zapisie wrażeń i widzeniu świata inni odnaleźli coś bliskiego, miłego oku i sercu. Na tej wystawie zaprezentowano również fragmentarycznie twórczość matki p. Zofii, Janiny Bernalak oraz p. Mieczysława - Zygmunta Wojtkiewicza, profesjonalnego malarza okresu Młodej Polski.

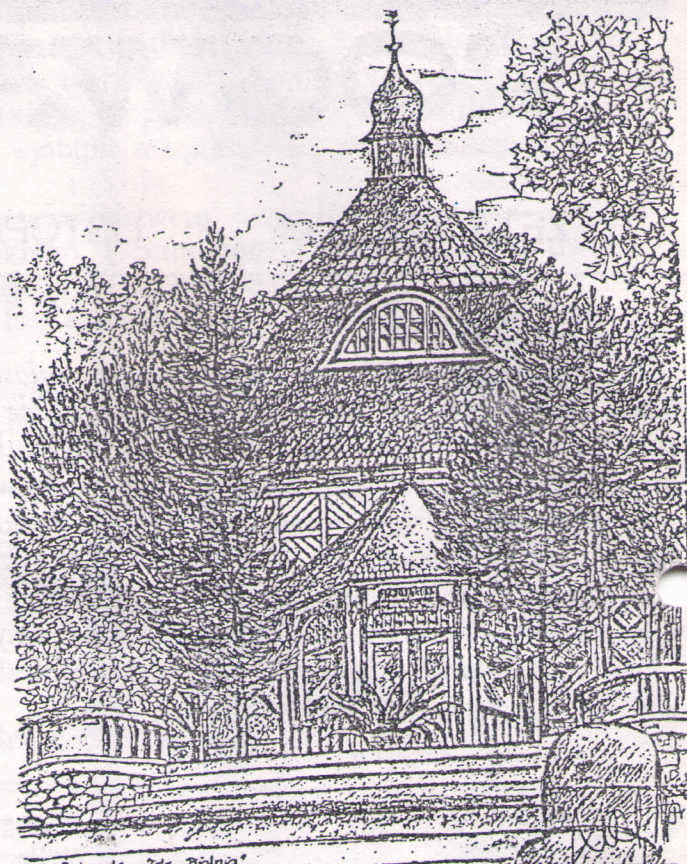
Wspomnienia p. Zofii najściślej i najserdeczniej wiążą się z miejscem urodzenia. Urodziła się jako "dziecko lasu", gdyż była córką gajowego w oklicach Kiwerc na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej. Wyróżniała się wśród rodzeństwa uporem i upodobaniami. Od lat szkolnych rysowała, głównie kredkami, a później farbami olejnymi, ukierunkowana twórczością matki... Teraz pojedyncze rysunki wskrzeszają w pamięci p. Zofii przeżyte chwile, wyczarowują świat myśli i wzruszeń, wyzwalają potok refleksji, które trudno zamknąć w formule pytań i odpowiedzi. Bo jakże ująć pogoń nie za sławą i nie za pieniędzmi. Prędzej za ulotnym wrażeniem, momentem zachwycenia, urzeczenia urodą świata, za tymi doznaniem, które człowiek chciałby zatrzymać słowami Fausta: "trwaj, chwilo..."

"Namalować coś, to znaczy obdarzyć możliwością życia wiecznego" - twierdził wybitny filozof kultury José Ortega y Gasset. Oczywiście można ten lub inny widok sfotografować. Jednak uzyskany w ten sposób obraz będzie martwy w swym mechanicznym obiektywizmie, nie odda tego co dla p. Zofii najważniejsze - bogactwa przeżyć. Bowiem jej pejzaże nie są jedynie kolorowymi pocztówkami miasta i okolic Świeradowa. Stanowią także zapis wrażeń. Urok gór i lasów, to główny temat od lat wykonywanych rysunków ołówkiem. Nie wiem nawet jak nazwać ten niezwykle rodzaj techniki. Jedno jest pewne Świeradów znalazł swego piewce rysunkiem, jakim jawi się p. Zofia. Zwierza się, że to miasto - park, stwarza warunki, rozkoszowania się widokami, pozwala chłonąć całym sercem ciepło, które emanuje z tej ziemi. Świeradów to jej fascynacja, o której może mówić godzinami. Stale też wyszukuje coś nowego w tym mieście, zwłaszcza w starej architekturze, która wtapia się w pejzaż Gór Izerskich.

W wypowiedziach p. Zofii uderza to, że stanowi - w jakimś dziwnym sensie - jedność ze swoimi rysunkami. Pracując zawodowo jako inżynier budowlany nie zapomina też o swoim drugim ja. Posiadła bowiem pewien zasób umiejętności organizowania swojej pracy i swojego czasu.

A marzenia? Budowa galerii z prawdziwego zdarzenia tu w Świeradowie, dalsze wystawy oraz ciągle wzbogacanie swojej i męża twórczości, bo łączy ich również wspólny

program artystyczny. Czy uda się ten zamysł? Zobaczymy! W każdym razie życzymy powodzenia. To przyjemność widzieć jak owocuje coś, w co człowiek zainwestował swoje najlepsze siły możliwości i wiarę.



RADNI RADZA

Na XVI sesji Rady Miejskiej w dniu 6 września br. mówiono o działalności Urzędu Pocztowo - Telekomunikacyjnego, którego złe funkcjonowanie - jak wyjaśnił naczelnik UPT we Lwówku Sł p. Zbigniew Saka - jest związane z brakiem monterów, prowadzących bieżące naprawy i konserwacje. Przyjęcie nowego montera utrudnione jest z powodu braku mieszkania. Sprawę skierowano do rozpatrzenia przez urząd miasta.

Ożywioną dyskusję prowadzono też na temat wniosku Zarządu Miasta o wystąpienie z Fundacji Ochrony Gór Izerskich, która postawiona została w stan likwidacji. Jednak na wniosek radnego Henryka Kuleja decyzję o wystąpieniu z Fundacji odłożono do następnej sesji, gdyż uprzednio Fundacja winna ona przedstawić sprawozdanie finansowe.

Na sesji przyjęto też rezygnację Jana Kobiálki z funkcji członka Zarządu Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Szereniuk zaapelował też do radnych o większą aktywność w pracach komisji problemowych.

Ciekawymi sprawami podjętymi na tej sesji było przystąpienie do "Euroregionu" - o czym napiszemy szerzej w następnych numerach naszej gazety - i rozwój funkcji turystycznej miasta. Zbigniew Szereniuk zaproponował utworzenie komisji, której zadaniem byłoby opracowanie strategii dalszego działania w tym zakresie. Wniosek odłożono na następną sesję. Do tej sprawy również wrócimy w następnych numerach naszej gazety.

c.d. na str. 5

Napiszcie o Uzdrowisku

Dobrze ! Może ukazanie się gazety miejskiej jest rzeczywiście okazją do powiedzenia o sprawach związanych z naszą firmą. Ale co interesuje mieszkańców? Jakie są najczęstsze pytania?

Zacznijmy od informacji ogólnych o przedsiębiorstwie. Jesteśmy nadal j.g.u użyteczności publicznej i jako taka nie możemy sprywatyzować się w sposób dowolny. Musimy jednak być rentowni, tzn. prowadzona przez PPU działalność nie może przynieść straty. W przeciwnym wypadku groziłaby nam likwidacja. Dlatego i u nas przeprowadza się restrukturyzację, zmierzającą do pozbycia się zbędnych i usamodzielnienia jednostek podstawowych. Owszem, wiąże się to z wypowiedzeniami warunków pracy i płacy lub umowy o pracę. Od stycznia zredukowano 60 etatów, obecnie zatrudniamy 630 osób. Prywatyzacją zamierzamy objąć jednostki działalności pomocniczej. Rozpoczęto dzierżawę pomieszczeń. Ważne jest mądre zagospodarowanie hali spacerowej w Domu Zdrojowym, żeby z jednej strony nie zamienić jej np. w halę targową, a z drugiej - żeby odpowiednio wykorzystać ten piękny obiekt. Firma rezygnuje również z działalności socjalnej: taką był przychodnia zakładowa. Zatwierdzony przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej koszt osobodnia jest tak niski, że trzeba ciągle z czegoś rezygnować. Czy podejmowane decyzje są słuszne? Czy przedsiębiorstwo gospodarzy się dobrze? Na ten temat opinie oczywiście są różne. Zapraszamy do współpracy z nami niemal cały świat, ale zainteresowanie jest ostrożne. Dotychczasowe atuty Uzdrowiska (klimat, źródła wód mineralnych, borowina itd.) zdewaluowano twierdzeniami o degradacji środowiska. Niestety, coraz częściej kojarzymy się a wymarłymi lasami i zatrutym powietrzem. W tym miejscu przytoczymy dane dotyczące czystości atmosfery w Świeradowie Zdroju: wg OBKS w Jeleniej Górze średnie stężenie dobowe dwutlenku siarki wyniosło:

w czerwcu 31 ug/m^3

w lipcu 33 ug/m^3

w sierpniu 46 ug/m^3

Norma dla obszarów specjalnie chronionych wynosi 75 ug/m^3 .

Co najważniejsze jest dla przedsiębiorstwa uzdrowskiego? To, co dla całego Uzdrowiska, dla miasta: żeby przyjeżdżali do nas kuracjusze. Staramy się ich pozyskać nie tylko poprzez

akwizycję i reklamę, ale również poprzez starania o uzdrowienie tego, co rzeczywiście kuleje. Ratujemy starą bazę, prowadząc remonty i inwestycje. Budujemy nowy zakład przyrodoleczniczy, ale czy go wybudujemy?... W dokumentacji powinien być ukończony w 1996 roku. Na razie wspiera nas ministerstwo zdrowia, a umowy o współpracy z bogatymi kontrahentami jak dotąd nie dochodzą do skutku. Sytuacja PPU nie różni się więc od sytuacji ogólnej w kraju:

Na ile urynkowanie jest pełne ? Na ile PPU nadal należy do MZiOŚ? Od ministerstwa zależy o tyle, że jest ono nie tylko naszym organem założycielskim, ale głównym kontrahentem: po prostu nadal płaci za większość miejsc kuracyjnych i dyktuje warunki wg możliwości swojego budżetu. Pole do popisu mamy natomiast tam, gdzie nie mamy kuracjuszy. Obecnie dotyczy to głównie "Słoneczka" i "Turonia", które są wykreślone z listy sanatoriów. Dlaczego "wycięto" akurat te pawilony? Na razie nie znamy odpowiedzi. Sprawa jest tym dziwniejsza, że komisja kwalifikacyjna z Instytutu Medycyny Uzdrowskiej przyznała tym właśnie obiektom II kategorię, podczas gdy wystarcza III. Jest więc szansa na wyjaśnienie owego nieporozumienia i przywrócenie obu obiektom funkcji sanatoriów.

Wiemy, że z dużym zainteresowaniem śledzono zmiany na stanowisku dyrektora. Na wniosek Rady Pracowniczej minister zdrowia odwołał ze stanowiska dyrektora PPU "Świeradów - Czerniawa" mgr Adama Najbora. Następnie MZiOŚ ogłosiło w prasie konkurs na to stanowisko. Oferty złożyło pięciu kandydatów, z których tylko trzech spełniali warunki regulaminu. Do konkursu stawili się dwóch, w tym obecny dyrektor - mgr Janusz Nuckowski.

Czy PPU chciałoby przekazać mieszkańcom jakieś specjalne posłanie? Dziwne to pytanie, przecież znaczna część spośród nich pracuje w uzdrowisku. Panuje jednak brak przekonania, że usługi świadczone poprzez PPU dla kuracjuszy są oferowane również nam, mieszkańcom. Zapraszamy przeto na koncerty, wycieczki i inne imprezy, do korzystania z usług podstawowych (zabiegi, stołówki itd.). Sądzę też, że z podobnymi apelemi wystąpią z pewnością i inne firmy czy instytucje naszego miasteczka. Warto to mieć na względzie.

Jest to pierwszy, jakby próbny artykuł, którego rolą jest wysondowanie ewentualnego zainteresowania sprawami PPU, zawsze też gotowi jesteśmy współpracować z Redakcją.

Anna Matusiak

W Świeradowie Zdroju znów rozbrzmiewa muzyka

Świeradów Zdrój jest niewątpliwie jednym z najpiękniejszych zakątków Polski, posiadającym walory lecznicze o światowym znaczeniu oraz doskonale warunki turystyczno-krajoznawcze. Posiada też dobre możliwości do rozwijania działalności artystycznej, która na szerszą skalę datuje się od 1967 roku, kiedy to poczęto organizować tu imprezy o charakterze ogólnopolskim - Festiwal Orkiestr Wojskowych, Konkurs Kameralnych Zespołów Muzycznych oraz Przegląd Chórów Żołnierskich.

Imprezy te cieszyły się dużym powodzeniem w całym kraju, ale również poza jego granicami. A piękny Świeradów popularyzowany był jako liczący się ośrodek w działalności kulturalnej. Szkoda tylko, że tak szybko o tym zapomniano.

Mając świadomość doskonałej organizacji i przychylności władz miejskich oraz bazy, że wspomnę o pięknej hali spacerowej Uzdrowiska, która posiada wspaniałe warunki akustyczne, Zarząd Główny Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Warszawie zaproponował władzom miasta ulokowanie tu właśnie Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Młodzieżowych EUROCHESTRIES. Propozycję przyjęto. I tak doszło do pierwszego Festiwalu w 1990 roku. Doskonała organizacja i warunki pobytu uczestników Festiwalu, spowodowały propozycję drugiego, który miał miejsce w sierpniu tego roku. Wzięły w nim udział: Uniwersytecka Orkiestra Symfoniczna z Giessen, Smyczkowa Orkiestra Kameralna z Budapesztu, Smyczkowa Orkiestra Kameralna z Radomia, Kameralny Zespół Instrumentów Dętych Wojskowego Liceum Muzycznego z Gdańska oraz Big Band z Radomia.

Wspomniane orkiestry dały 20 koncertów, głównie w hali spacerowej Uzdrowiska, Kościele Parafialnym w Świeradowie oraz Domu Zdrojowym w Czerniawie Zdroju, dzielnicy Świeradowa.

Owacje i bisy świadczyły, że koncerty bardzo się podobały co było wynikiem wysokiego poziomu artystycznego zespołów oraz nieprzeciętnej pracowitości dyrygentów i młodych muzyków, jak również starannego doboru repertuaru.

Studencka Orkiestra Symfoniczna z Giessen pod dyr. Pani Brigitte Genz-Schn wykonała Fr. Schuberta - Symfonię H-mol, S. Prokofiewa - kompozycję pod tytułem "Piotruś i wilk", V. Williamsa - Koncert na obój z tow. orkiestry.

Kameralny Zespół Smyczkowy z Budapesztu pod. dyr. pani Margit Kutasi (moim zdaniem najlepszy zespół Festiwalu) zaprezentował następujące kompozycje: B.Bartoka - Tańce Rumuńskie, E.Griega - Holbert Smite, G.F. Telemanna - Koncert na flet i skrzypce, G.Hanna - Laplandia tryptyk, S.Rezsi - Wiegenlied und Spiel, B. Istvana - 4 Hommages.

Smyczkowy Zespół Kameralny Szkół Muzycznych z Radomia im. Kolberga zagrał: J.S Bacha - Arię na strunie, G, Vivaldiego - I część z koncertu D-dur , A. Vivaldiego -

Bielszy odcień bieli - opr. Z. Włodarski, W.A. Mozarta - Koncert na Fortepian A-dur cz.I., W.A Mozarta - Divertimento C-dur, F. Chopina - Etiuda E-Dur opr. na orkiestrę kameralną pod batutą Z. Włodarskiego. Zespół Big-Band - Grandioso z Radomia w rozbudowanym składzie grających przedstawił się wykonaniem klasycznych kompozycji w oryginalnym opracowaniu: B. Andersona, B. Hammonda, J. Nowaka, T. Huggensa, B.Lows, które szczególnie przypadły do gustu młodzieży świeradowskiej, a także osobom starszym - zwolennikom muzyki rozrywkowej.

Zespół Kameralny Instrumentów Dętych Wojskowego Liceum Muzycznego w Gdańsku im. K. Kurpińskiego pod kierownictwem Romana Skowrońskiego zadziwił słuchaczy wirtuozowską grą na trąbkach z towarzyszeniem fortepianu i poziomem występu kwartetu instrumentów blaszanych. W jego wykonaniu usłyszeliśmy: O. Behmę - Suitę Rococo, G. Bizeta - Habanerę, W.A. Mozarta - Serenadę, C. Nortona - Jazzquartet, A. Wagnera - Suitę (Polka, Marsz, Kanon), G. Verdiego - Temat z op. Rigoletto. W większości w/w tytuły były to jednak trawestacje na zespoły kameralne wykonane po mistrzowsku. Zyskały wielkie uznanie u słuchaczy. W ostatnim dniu festiwalu na koncercie finałowym wystąpiły wszystkie zespoły. Pierwszą część wypełniły solowe występy zespołów z Gdańska, Budapesztu i Radomia oraz połączonych orkiestr kameralnych z Budapesztu i Radomia. I to było ciekawostką Festiwalu. Na drugą część złożyły się występy wszystkich zespołów. To połączenie stworzyło wielką międzynarodową orkiestrę symfoniczną. I w tym wykonaniu usłyszeliśmy Symphonic Play J. Swidera pod batutą Zdzisława Włodarskiego i Bajkę - uwerturę St. Moniuszki pod batutą Brigitte Genz-Schn. Mimo drobnych potknięć były to koncerty bardzo udane. Przy czym - co było przewidziane regulaminem - nastąpiła pełna integracja europejska młodych muzyków.

Oceniając II Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Młodzieżowych Eurochestries w Świeradowie Zdroju muszę stwierdzić, że pod względem artystycznym i organizacyjnym była to bardzo udana impreza. A wzorowa dyscyplina młodzieży uczestniczącej w festiwalu i jej pracowitość pozwoliła na sprawny przebieg tej imprezy o znaczeniu międzynarodowym. Obecny na Festiwalu prezydent Europejskiej Federacji Festiwalu Orkiestr Młodzieżowych Eurochestries we Francji - Marcel Corneloup, zadowolony z wyników, zaproponował organizację III Festiwalu w Świeradowie w dniach 14-22 sierpnia 1992 roku. Powyższą propozycję władze miasta przyjęły z zadowoleniem.

Władysław Balicki

Radni radzą Mówiono też o działalności spółki KLAR, w której radzie nadzorczej miasto będzie reprezentował burmistrz Piotr Puzyński oraz członek Zarządu Miasta Zdzisław Pulikowski. Miasto posiada 80% udziałów w tej spółce, dla której uchwałą sesji przekazano obiekty zlokalizowane przy ul. Dolnej 1, po byłym PGKiM-ie.

Sprawozdanie za I półrocze z realizacji budżetu przedstawione przez skarbnika Urzędu Miejskiego Grażynę

Wojciechowicz, zakończyło tę sesję. Wypada dodać, że budżet zrealizowany był prawidłowo, wydatki nie przekroczyły dochodów.

Natomiast na XXVII sesji Rady Miejskiej w dniu 27 września omawiano sprawy związane z wyborami do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Głównie ustalono składy komisji wyborczych dla trzech obwodów, jakie pracowały na terenie miasta.

Z KART HISTORII

WOJCIECH BOGUSŁAWSKI W ŚWIERADOWIE

Zapewne od początku działalności uzdrowiska świeradowskiego przybywali do niego kuracjusze z odległych ziem polskich, ale na pierwsze wieści o nich wyrzyte w kamieniu albo zapisane w manuskryptach przyszło poczekać trzy stulecia.

Zupełnie wyjątkowym okresem w dziejach uzdrowiska były lata początkowe XIX wieku. Przewinęło się wówczas przez Świeradów sporo Polaków.

Wrzenie polityczne w Europie 1800 roku wzbudziło w Polsce nowe nadzieje. Stąd też w noworoczny wieczór Bogusławski wystawia tragedię "Otton z Wittelsbach" i rozrzuca po widowni wiersz - testament bohatera tragedii z wyraźnymi aluzjami politycznymi co do losu Polski. Manifestacja polityczna nie uszła mu na sucho. Pruski zaborca zabronił mu nie tylko występowania w teatrze, ale nawet przebywania w budynku. Od więzienia uchroniła artystę tylko niezwykła popularność.

Po dłuższym okresie bezczynności Wojciech Bogusławski udaje się wraz Józefem Elsnerem do wód dolnośląskich. Między innymi przebywają w Świeradowie. Nie wspominają o tym nigdzie ani Wojciech Bogusławski, ani Józef Elsner, ani autorzy ich monografii, ale pod rokiem 1801

widnieje zapis w księdze gości uzdrowiska świeradowskiego tymi słowami: "v. Bogusławski pierwszy dyrektor Teatru z Warszawy, Elsner z Warszawy jego kapelmistrz". Trudno powiedzieć dokładnie, kiedy obaj byli w tym kurorcie, ale wydaje się, iż po pobycie w Cieplicach, gdyż do księgi wpisani zostali wśród ostatnich gości spośród polskich przybyszów.

Polacy w ówczesnym Świeradowie Zdroju byli stałymi gośćmi, aczkolwiek do żadnego uzdrowiska dolnośląskiego droga nie była tak daleka i trudna. Mimo trudności dojazdowych na rok przed przybyciem Bogusławskiego i Elsnera kuracjusze polscy stanowili aż 20% wszystkich przybyłych. Zatem co czwarty gość był Polakiem! W roku 1801 było ich także wielu, między innymi książę Antoni Sułkowski, pułkownik Kiński z małżonką, kilkunastu hrabiów i oficerów.

Nie wiadomo czy Bogusławskiego i Elsnera ściągnęły tu względy zdrowotne, towarzyskie albo turystyczne. Wody świeradowskie w owym czasie nie miały najlepszej sławy. Przed rokiem rozeszły się nawet pogłoski o ich małej wartości. Ale takie plotki być może szerzyły konkurencyjne uzdrowiska. Zestawiając wszystkie fakty, trzeba dojść do wniosku, że Wojciech Bogusławski i Józef Elsner z dolnośląskich uzdrowisk wyjechali pod koniec września, aby w Warszawie zainaugurować nowy sezon teatralny.

Ryszard Kincel

KRONIKA POLICYJNA

* * * * *

W dniu 21 sierpnia na ulicy 11 Listopada miał miejsce wypadek drogowy. Samochód o nr rej. JGP 1351, jadąc z dużą prędkością wpadł w poślizg uderzając w przydrożne drzewo. W samochodzie znajdowały się 4 osoby w tym ośmioletni chłopiec. Wszyscy doznali obrażeń ciała. Dochodzenie wykazało, że samochód został

skradziony w Jeleniej Górze, a jego prawdziwe numery rejestracyjne zamieniono na wspomniane wyżej. W rozbitym samochodzie znaleziono 11 kurtek skórzanych wartości 22 milionów zł. W powyższej sprawie prowadzone jest śledztwo.

2 września br. dokonano kradzieży utargu w sklepie meblowym znajdującym

się na ulicy Piłsudskiego. Czynności dochodzeniowe wykazały, że sprawcy włamania oprócz utargu ukradli inne przedmioty wartości 7 mln złotych. Funkcjonariusze Komendy Policji już po kilku godzinach ujęli sprawców włamania co pozwoliło odzyskać 4 mln zł. Staną oni wkrótce przed sądem w Łwówku Śląskim

Tylko w sierpniu Komenda Policji w

Świeradowie Zdroju sporządziła 5 wniosków o ukaranie do Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Łwówku Sl. 4 wnioski dotyczą wykroczeń chuligańskich i 2 prowadzenia pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwym. Zatrzymano 2 prawa jazdy i 1 dowód rejestracyjny.

Kameralne zespoły wojskowe ponownie w Świeradowie

W dniach 5-8 grudnia br. w Świeradowie trwać będzie Konkurs Kameralny Zespołów Muzycznych. W konkursie weźmie udział siedem zespołów. Będą to reprezentacje okręgów wojskowych: Warszawskiego, Pomorskiego, Śląskiego, Wojsk Lotniczych, Marynarki Wojennej, Wojskowego Liceum Muzycznego z Gdańska, wystąpią też przedstawiciele Reprezentacyjnej Orkiestry Wojska Polskiego.

Poziom koncertów oceniać będzie jury pod przewodnictwem starszego inspektora orkiestr Wojska Polskiego płk. Juliana Kwiatkowskiego. Ocena będzie przebiegała w dwóch kategoriach: grup instrumentów dętych blaszanych i dętych drewnianych. Koncerty odbywać się będą codziennie o godz. 15⁰⁰ w kawiarni Domu Zdrojowego. Natomiast koncert finałowy odbędzie się o godz. 10³⁰.

Już dziś organizatorzy: Departament Wychowania Wojska Polskiego i Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, zapraszają na koncerty mieszkańców miasta i kuracjuszy.

GOPR informuje:

Siedziba Sekcji Operacyjnej GOPR w Świeradowie Zdroju przeniesiona została do obiektu położonego przy ulicy Dąbrowskiej (przy torze saneczkowym).

Telefony:

9-247-34	Jelenia Góra Stacja Centralna
98	alarmowy
38	Straż Graniczna Świeradów Zdrój

Zakład Szklarski

Anna Paczyńska

Świeradów Zdrój

ul. Korczaka 7d/5

Wykonuje wszelkie usługi w zakresie szklenia
czynny codziennie od 16⁰⁰ do 20⁰⁰

Zima blisko!

Zapraszamy na narty do Świeradowa Zdroju w sezonie zimowym 1991/92.

Zapraszamy na wyciąg narciarski MIMOZA o długości trasy zjazdowej 460 m przy różnicy wzniesień 90 m i wyciąg IZERY o długości trasy 530 m i różnicy wzniesień 96m.

Są to wyciągi orczykowe o dużych możliwościach przewozowych (około 600 osób na godzinę). Oczekiwanie na wyjazd trwa około 5-10 min.

Stoki narciarskie do zjeżdżania mają skalę trudności dostępnej dla osób początkujących i dla średnio zaawansowanych.

Wyciąg MIMOZA posiada oświetlony stok, na którym proponujemy jazdę do godz. 22⁰⁰. Wyciągi już są przygotowane do eksploatacji. Oczekujemy na śnieg i GOŚCI.

MOKSiR Świeradów

Urząd Miejski w Świeradowie Zdroju zatrudni osoby, będące w trudnej sytuacji materialnej, do drobnych prac porządkowych na terenie miasta.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się do Inspektora Straży Miejskiej - Urząd Miejski pok. nr 9

Ogłoszenia i reklamy do "Świeradowskich Pogwarek" przyjmuje Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Świeradowie, ul. 11 Listopada 35, tel 394
Cena 1 cm² - 3 tys zł. Zwielokrotnienie reklamy co najmniej 3 - krotne obniża cenę o 20%. Ogłoszenia drobne 200 zł. za słowo.

Prosimy o listy do wydawcy.